

JOANNA BRZEZIŃSKA

ROZWAŻANIA O ZNAMIONACH PSYCHOLOGICZNYCH
W KONTEKŚCIE MOTYWACJI
ZABÓJSTW UPRZYWILEJOWANYCH¹

1. Zjawisko motywacji, determinujące liczne zachowania człowieka, stanowi szczególnie obszar zainteresowań psychologii. Obserwacje, czynione z perspektywy tej nauki, pozwalają na stwierdzenie, że akt zachowania się w określony sposób najczęściej stanowi wynik współwystępowania zarówno komponentów emocjonalnych, jak i motywacyjnych (procesy emocjonalno-motywacyjne)². Stąd wedle definicji motywacja bywa określana jako przejaw procesu emocjonalnego (E), poszerzony o zdolność do działania (D), ukierunkowanego na oznaczony cel (C)³, tym samym motywacja to: emocje (E) + kierunek działania (D). To zatem, co wyróżnia motywację spośród innych aktywności ludzkich, to nadawanie zachowaniu motywacyjnie uwarunkowanemu określonego kierunku działania („tendencja kierunkowa”)⁴, który może zostać osiągnięty podlegając sterowaniu w alternatywnych trajektoriach (różne przejawy zachowań). Dodatkowo, niejako w uzupełnieniu powyższych uwag, można odnaleźć występujące wśród psychologów przekonanie o tym, że owe emocje, kierunkowo zdeterminowane w przypadku ich wkomponowania w proces motywacyjny, osiągają określony stopień natężenia⁵; bez tego zastrzeżenia obraz procesu motywacyjnego wydaje się być w wysokim stopniu niepełny⁶. Dopiero bowiem uwzględnienie siły przeżyć emocjonalnych przenosi spostrzeżenia dotyczące motywacji w jej punkt centralny

¹ Niniejszy artykuł stanowi rezultat prac związanych z realizacją grantu badawczego. Projekt został sfinansowany ze środków Narodowego Centrum Nauki, przyznanych na podstawie decyzji numer DEC 2012/07/D/HS5/00605 – kierownik projektu badawczego: dr Joanna Brzezińska.

² J. Reykowski, *Eksperymentalna psychologia emocji*, Warszawa 1974, s. 64.

³ Tym samym motywacja wyraża się w następującej zależności: E (proces emocjonalny) + kierunek działania (D) w określonym celu.

⁴ J. Reykowski, *Z zagadnień psychologii motywacji*, Warszawa 1982, s. 18–19.

⁵ Natężenie owo wyraża się poprzez pobudzenie pragnień, czy też obaw, co przyczynia się do zmian w zachowaniu się człowieka w postaci przyrostu lub spadku sił w sytuacji bodźcowej. Por. J. Reykowski, *Z zagadnień...*, s. 19.

⁶ Należy zauważyć, że aspekt natężenia emocji znajduje bezpośrednie odzwierciedlenie w katalogu znamion typizujących przestępstwo zabójstwa uprzywilejowanego z art. 148 § 4 k.k. Ustawodawca wymaga bowiem, by wzburzenie, jakie towarzyszy sprawcy przedmiotowego zabójstwa, było silne. Art. 148 § 4 k.k.

i stanowi o istocie ich treści w kontekście „przebiegu” samego **procesu motywacyjnego**⁷.

Łaciński źródłosłów słowa „motyw” pochodzi od określeń *movere* oraz *motus*. Pierwsze z nich stanowi czasownik, który używany był na oznaczenie terminów takich jak poruszać się, czy przemieszczać się, natomiast wykrystalizowane z niego pojęcie *motivus* tłumaczone bywa jako przyczyna lub powód rozstrzygający, a rzeczownik *motus* oznacza ruch. Sięgając w tym miejscu do filozofów średniowiecza należałoby przytoczyć konstatację św. Tomasza z Akwinu, który stwierdza, że to ruch wyznacza relację (*motus importat relationem*). Zważywszy na leksykalne i filozoficzne uwagi należy stwierdzić, że motywacja to **proces**, powzięty pod wpływem motywu i ze względu na niego. Proces ten zawsze ma przebieg dynamiczny, zważając na konieczność doprowadzenia do osiągnięcia konkretnego stanu rzeczy⁸. Wskazana dynamika przejawiać się będzie dwupłaszczyznowo bowiem emocjonalne pobudzenie podmiotu, który mu ulega w płaszczyźnie wewnętrznej (– intrapsychicznej) doprowadzi do ekspresji jego przeżyć poprzez aktywizację podjętego działania w płaszczyźnie zewnętrznej (– ekstraspsychicznej). Należy jednak zaznaczyć, że owo emocjonalne przeżycie (intrapysychiczne) może wpływać także hamująco na zewnętrzny przejaw aktywności ludzkiej (w płaszczyźnie ekstraspsychicznej), powodując jej powściągnięcie. Bez względu jednak na wyraz, czy charakter emocji, współwystępujących w **procesie motywacyjnym**, ich pojawienie się jest każdorazowo warunkowane konkretnym bodźcem wyzwalającym, który w dalszej kolejności determinuje określone zachowanie człowieka. Należy przyjąć zatem, że elementami procesu motywacyjnego są⁹: emocje, będące wyrazem „wewnętrznych stanów” organizmu, które popy-

stanowi: „Kto zabija człowieka pod wpływem **silnego wzburzenia** usprawiedliwionego okolicznościami, podlega karze pozbawienia wolności pozbawienia wolności od roku do lat 10”.

⁷ M. Jarosz, S. Cwynar, *Podstawy psychiatrii*, Warszawa 1978, s. 54.

⁸ M. Ossowska, *Motywy postępowania. Z zagadnień psychologii moralności*, Warszawa 2002, s. 35.

⁹ K. Ajdukiewicz stwierdza, że: „(...) jeśli wykonując jakąkolwiek czynność (fizyczną lub psychiczną) mamy to poczucie, że do wykonania tej czynności skłania nas pewne przeżycia psychiczne, wówczas mówimy, że owo przeżycie jest motywem tej czynności”. Z kolei Ch. Ehrenfels uznaje, że motywem jest „ta dyspozycja uczuciowa, która stała się czynnikiem wyznaczającym powstawanie pragnienia”. Określony czyn jest uwarunkowany motywem wówczas, gdy podmiot X mając możliwość wyboru różnych ewentualności, zdecydował się na jedną z nich, uświadamiając sobie dlaczego się na nią zdecydował. Czyn X – a jest zatem uzasadniony konkretnym motywem. Natomiast w leksykonie psychologii motyw został określony jako czynnik inspirujący, czy też inicjujący działanie człowieka. Motyw staje się przyczyną określonego sposobu zachowania jednostki, które wynika z jej potrzeb, stanowi uzasadnienie aktywności ludzkiej (w płaszczyźnie rozumowania, przeżyć emocjonalnych, reagowania interpersonalnego). Por. na ten temat szerzej: K. Ajdukiewicz, *Propedeutyka filozofii dla liceów ogólnokształcących*, wyd. 3, Warszawa 1948, s. 172; Ch. Ehrenfels, *System der Werttheorie*, Bd. 1, § 78; L. Bakiera, Ż. Stelter, *Leksykon psychologii rozwoju człowieka*, T. I, Warszawa 2011, s. 273; *Słownik psychologii*, Warszawa 2005, s. 404–405; G. Mietzel, *Wprowadzenie do psychologii. Podstawowe zagadnienia*, Gdańsk 1998, s. 259; D.K. Reynolds, *Motivation*, [in:] *Concise encyclopedia of psychology*, R.J. Corsini, A.J. Auerbach (red.), ed. John Wiley & Sons, New York 1996, s. 578 i n.; W. Szewczuk, *Psychologia*, wyd. I, Warszawa 1990, s. 334–336; R. Asanger, G. Wenninger, *Handwörterbuch der Psychologie*, München–Weinheim 1988, s. 463; E.R. Hilgard, *Wprowadzenie do psychologii*, Warszawa 1972, s. 191; K. Obuchowski, *Psychologia dążeń ludzkich*, Warszawa 1965, s. 32.

chają człowieka do działania¹⁰. Proces ten polega nie tylko na wyklarowaniu wewnętrznego przekonania o pojawieniu się oznaczonego celu, ale dotyczy także określenia sprzężonych z nim środków jego osiągnięcia¹¹. Rozważając pojęcie motywu, psychologowie zwracają uwagę, że stanowi on czynnik intelektualny, będący przesłanką działania, staje się powodem aktywności sprawcy, który może go zrealizować poprzez wszelkie aktywności niezbędne do jego osiągnięcia¹².

W przebiegu każdego procesu motywacyjnego¹³, wyznaczającego kierunek ludzkich czynności można wyodrębnić jego aspekt istotowy w postaci motywu, z kolei ogół motywów określa się w psychologii mianem motywacji, która jest odmianą procesu psychicznej regulacji o charakterze wewnętrznym. Zjawisko motywacji stanowi pojęcie skupiające w sobie swoistą wielość oraz różnorodność motywów, stąd przyjmuje się, że niektóre zachowania człowieka (zwłaszcza o nienaturalnym przebiegu lub o anormalnych skutkach) pozostają uwarunkowane polimotywacyjnie (wieloma motywami równocześnie)¹⁴.

Z perspektywy psychologicznej analiza zjawiska motywacji w kontekście osobowości człowieka wymaga także uwzględnienia przesłanek sytuacyjnych, które stanowią komponenty procesu motywacyjnego i niejednokrotnie usposabiają jednostkę do zachowań o etiologii określonego rodzaju. Przesłanki niniejsze określa się jako tło motywacyjne, utożsamiając je niekiedy, choć niesłusznie, z pojęciem procesu motywacyjnego, którego stanowią zasadniczą składową. W przeciwieństwie do motywów zachowania, które mają charakter intrapsychiczny, tło motywacyjne zyskuje charakter zdecydowanie pozaosobowościowy, może przyczyniać się do powstawania zaburzeń lub wyłączenia niektórych funkcji adaptacyjnych osobowości, skutkując patologizacją zachowań ludzkich przejawiającą się w realizacji przestępstw. Aby zatem prawidłowo dokonać diagnozy psychologicznej u osób przejawiających motywację prowadzącą do zachowań patologicznych, irracjonalnych, czy afektywnych należy zwrócić szczególną uwagę na wszystkie

¹⁰ S.A. Rathus, *Psychologia współczesna*, przekł. B. Wojciszke, Gdańsk 2004, s. 442.

¹¹ K. Obuchowski, *Psychologia dążeń ludzkich*, Warszawa 1966, s. 15.

¹² J.K. Gierowski, *Motywacja zabójstw*, Kraków 1989, s. 41.

¹³ Por. szerzej na ten temat m.in. J. Reykowski, *Motywacja. Postawy prospołeczne a osobowość*, Warszawa 1979; Z. Zaleski, *Motywacyjna funkcja celu w działalności człowieka*, Lublin 1987, C.S. Hall, G. Lindsey, *Teorie osobowości*, Warszawa 2002.

¹⁴ Zważając na różnorodność metod klasyfikacji motywów sprawców zabójstw, które mogą determinować ich aktywność kryminogenną, należy przyjąć założenie, że poszczególne odmiany przestępstwa zabójstwa pozostają przejawem zachowań polimotywacyjnie uwarunkowanych. Typologie motywów przestępstwa zabójstwa sformułowali m.in. A. Wolska, H. Janowska, S. Morusiewicz, J.R. Kubiak, J.K. Gierowski, Z. Majchrzyk. Por. szerzej: A. Wolska, *Zabójcy – studium psychologiczne*, Szczecin 1999; K. Marzec-Holka, *Dzieciobójstwo*, Bydgoszcz 1997; Z. Majchrzyk, *Motywacje zabójczyń. Alkohol i przemoc w rodzinie*, Warszawa 1995; J.K. Gierowski, *Motywacja zabójstw*, Kraków 1989; J.R. Kubiak, *Sprawczyńie zabójstw*, „Problemy Kryminalistyki” 1983, nr 160; S. Morusiewicz, *Psychologiczne uwarunkowania zabójstw*, [w:] J.M. Stanik (red.), *Z problematyki pracy biegłego sądowego psychologa*, Katowice 1981; H. Janowska, *Zabójstwa i ich sprawcy. Analiza socjologiczna*, Warszawa 1974.

aspekty procesu motywacyjnego, przede wszystkim jednak na kierunek emocji, ich nasilenie oraz stopień samokontroli jednostki¹⁵.

2. Przechodząc do rozważań z zakresu prawa karnego należy zaznaczyć, że pojęcie motywacji wiąże się z poszukiwaniem przyczyn kryminogennego zachowania sprawcy oraz ich uwarunkowań, a zatem wymaga wyznaczenia zakresu psychologicznych determinant jego aktywności. Charakter wskazanych wątpliwości jednoznacznie sytuuje zjawisko motywacji w płaszczyźnie struktury przeżyć psychicznych, które ze względu na swoją naturę warunkują ich sprzężenie z dążeniem do wypełnienia znamion typu czynu zabronionego. W istocie aktywacja sfery emocjonalnej jednostki powoduje w dalszej kolejności „uruchomienie” sfery wolicjonalnej (sfery dążności sprawcy). A zatem motyw¹⁶ przestępstwa odzwierciedla przeżycie psychiczne towarzyszące sprawcy, stanowiące szczególną siłę motoryczną, mobilizującą go do przedsięwzięcia działania i powoduje, że sprawca ze stanu statycznego wyobrażenia o celu przechodzi do dynamicznego stanu jego realizacji¹⁷.

Biorąc pod uwagę ustalenia z zakresu psychologii należy zważyć, że motywacja ze względu na jej naturę jest zjawiskiem przebiegającym w określonym czasie (szybciej lub wolniej), ujawniającym się poprzez charakter motywu – bodźca oraz natężenie jego oddziaływania na sprawcę. Zawsze stanowi ona wyraz określonego procesu, w którym do zinterioryzowanych przekształceń w przestrzeni prowadzi ów motyw, ze względu na jego „głębnię”. W wyroku z 13 sierpnia 1974 r. Sąd Najwyższy stwierdził, że „rekonstrukcja **procesu motywacyjnego** zachodzącego w psychice konkretnego sprawcy określonego czynu musi z natury rzeczy opierać się przede wszystkim na analizie jego osobowości, a więc cech charakteru, usposobienia, poziomu umysłowego, reakcji emocjonalnych, stosunku do otoczenia i zachowania się w różnych sytuacjach życiowych. Dopiero suma tych danych osobopoznawczych w zestawieniu z wszystkimi okolicznościami popełnionego czynu daje podstawę do prawidłowej jego oceny od strony podmiotowej”¹⁸.

W rozdziale XIX kodeksu karnego wśród postaci zmodyfikowanych zabójstwa w typie uprzywilejowanym wyróżnić można trzy przypadki wskazanej kategorii przestępstw: zabójstwo pod wpływem silnego wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami zamachu (art. 148 § 4 k.k.), dzieciobójstwo (art. 149 k.k.), oraz

¹⁵ J. Reykowski, *Spontaniczna agresja i spontaniczne czynniki ją hamujące*, „Przegląd Psychologiczny” 1977, T. 20, nr 2, s. 203 i n.; Z. Majchrzyk, *Zabójczynie i zabójcy*, Warszawa 2008, s. 203.

¹⁶ Wedle A. Lewickiego motywem przestępstwa należy określić proces psychiczny, który popycha człowieka do wyznaczenia sobie określonego celu oraz środków działania, umożliwiających jego osiągnięcie. Inni autorzy zwracają uwagę, że dynamiczny aspekt procesu motywacyjnego polega na tendencji do wyładowania się w czynach. Por. A. Lewicki [w:] K. Obuchowski, *Psychologia dążeń ludzkich*, Warszawa 1966, s. 15; K. Daszkiewicz, *Motyw przestępstwa*, „Palestra” 1961, nr 9, s. 62; C. Znamierowski, *Oceny i normy*, Warszawa 1957, s. 446; K. Ajdukiewicz, *Propedeutyka filozofii*, Wrocław–Warszawa 1950, s. 171 i n.

¹⁷ S. Pławski, *Przestępstwa przeciwko życiu*, Warszawa 1963, s. 121.

¹⁸ IV KR 177/74, OSNIK 1974, nr 12, poz. 222.

zabójstwo eutanatyczne (art. 150 k.k.). Znamiennej cechą wszystkich powołanych czynów zabronionych jest występowanie w ich strukturze znamion odzwierciedlających silny związek z oddziaływaniem na podłoże psychiczne sprawcy określonych bodźców, wśród nich należy wskazać: silne wzburzenie, przebieg porodu, oraz współczucie. Przedstawiona poniżej charakterystyka znamion psychologicznych stanie się następnie punktem wyjścia do ogólniejszych rozważań, poświęconych problematyce przebiegu procesów motywacyjnych u sprawców zabójstw uprzywilejowanych. Ze względu na podobieństwo struktury „silnego wzburzenia” oraz „współczucia”, których istota szczególnie głęboko tkwi w sferze przeżyć emocjonalnych, ich analiza zyska charakter porównawczy, natomiast znamię „wpływu przebiegu porodu” zostanie scharakteryzowane w dalszej kolejności.

W towarzyszących sprawcom zabójstw z art. 148 § 4 k.k. i 150 k.k. wyjątkowych stanach emocjonalnych dostrzegalne stają się zarówno pewne podobieństwa jak i swoiste różnice. Specyfika motywacyjna powołanych przestępstw rozpościera się zatem między kategorią silnego wzburzenia psychiki sprawcy, a współczuciem, które staje się symptomatyczne wobec ofiary żądającej śmierci. Próba rekonstrukcji uwarunkowań motywacyjnych, dotyczących art. 148 § 4 k.k. czyniona w orzecznictwie przynosi stwierdzenie, że „w przestępstwach popełnionych w stanie silnego wzburzenia nie idzie o to, że sprawca przeżywa emocje, ale o to że **działa dlatego**, iż opanował go afekt (...)”¹⁹, bądź inny bodziec, którego wpływowi ulega. Z kolei w odniesieniu do art. 150 k.k. znamię współczucia definiowane bywa jako uczucie smutku, bądź żalu wobec człowieka przeżywającego nieszczęście, czy cierpienie²⁰, które stanowi jedyną i wyłączną komponentę motywacyjną sprawcy zabójstwa eutanatycznego. Choć zatem silne wzburzenie (**często, ale nie zawsze** o odcieciu afektu fizjologicznego)²¹ i współczucie wkomponują się w nurt przeżyć o podłożu emocjonalnym ich przebiegi nie są paralelne. Silne wzburzenie, które towarzyszy sprawcy zabójstwa z 148 § 4 k.k. jest często gwałtowne, działa on

¹⁹ Wyrok SA w Krakowie z dnia 2 stycznia 2003 r., II AKa 369/02, KZS 2003, z. 4, poz. 34.

²⁰ *Mały słownik języka polskiego*, S. Skorupka, H. Auderska, Z. Łepicka (red.), Warszawa 1968, s. 912.

²¹ S. Cora, „Zabójstwo pod wpływem silnego wzburzenia” w *świecie prawa i psychologii*, „Nowe Prawo” 1973, nr 7–8, s. 1031 i n.; Sąd Najwyższy w uzasadnieniu do postanowienia z dn. 29 maja 2003 r. wywodzi, że: „analiza działań emocjonalnych, za pomocą których sprawca wypełnił ustawowe znamiona przestępstwa, powinna być trójfazowa. Pierwsza faza wiąże się z szukaniem odpowiedzi na pytanie, czy podstawę tego działania stanowił afekt. W drugiej chodzi o ustalenie okoliczności wyjaśniających afekt, a zatem o odpowiedź na pytanie, dlaczego sprawca zareagował afektem. W trzeciej fazie dokonuje się ocen etycznych, a na ich podstawie ustala się okoliczności usprawiedliwiające lub nie afekt”. Por. Postanowienie SN z dn. 29.05.2003 r., III KK 74/03, OSNwSK 2003, poz. 1156. Natomiast w wyroku z 5 sierpnia 1971 r. Sąd Najwyższy konstatawał, że: „żądanie ustawy, by silne wzburzenie było usprawiedliwione okolicznościami, należy rozumieć w ten sposób, że zastosowanie kwalifikacji z art. 148 § 4 k.k. uzasadnia nie każdy afekt, lecz tylko taki, który powstał w wyniku szczególnej sytuacji motywacyjnej, i to takiej, która uzasadnia jego powstanie, a tym samym w pewnym stopniu «usprawiedliwia» działanie sprawcy”. Wyrok SN z dn. 5 sierpnia 1971 r., IV KR 144/71, OSNKW 1972, nr 1, poz. 8; M. Cieślak, Głosa do wyroku z 11 maja 1970 r., V KRN 109/70, Państwo i Prawo 1972, nr 12, s. 1092; Wyrok SN z 9 marca 1982, III KR 26/82, OSP 1984, Nr 4, poz. 90; Wyrok SA w Katowicach z 9 grudnia 2004, II AKa 408/04, KZS 2005, Nr 7–8, poz. 112.

wówczas „(...) w porywie uczuciowym burzącym gwałtownie i z niezwykłą siłą jego równowagę psychiczną (...)”²². Mogący się pojawić w tym stanie afekt jest reakcją tak atypową w swej sile, że powoduje wytrącenie psychiki zdrowego człowieka ze stanu równowagi, przyczyniając się do „rozluźnienia” funkcji kontrolnych intelektu na rzecz dominacji sfery emocjonalnej²³. O natężeniu tego przeżycia emocjonalnego świadczyć może choćby fakt, że wzburzenie „sterujące” człowiekiem prowadzi go do zachowań, których w innym przypadku nigdy nie byłby w stanie podjąć²⁴. Okoliczności, które prowokują nienaturalne zachowanie sprawcy występują „poza” nim samym²⁵, i polegają na wytworzeniu układu zjawisk na tyle dotkliwych, że jedynym dążeniem sprawcy jest ich eliminacja poprzez ostateczne zakończenie trwania. Taka atypowa reakcja może być wynikiem narastania konfliktu między ofiarą a sprawcą, odczuwaniem przez sprawcę krzywdy²⁶, upokorzenia, czy stanu zagrożenia oraz chęci „uwolnienia” od gniewu, nienawiści, aktu zemsty, czy zazdrości, które powstały w wyniku negatywnych interakcji personalnych²⁷. W odróżnieniu od silnego wzburzenia współczucie jawi się jako pojęcie kumulujące emocje wykazujące zupełnie odmienny przebieg. Niewątpliwie samo „przeżywanie” współczucia wymaga od poddającego się jego wpływowi podmiotu umiejętności wyrażania uczuć moralnych wyższego rzędu, naznaczając postawę sprawcy „szlachetną” w jego przekonaniu motywacją, czyniącą zadość potrzebie niesienia ulgi osobie, która „cierpi tak silnie, iż ze względu na jej cierpienia śmierć stanowi dla niej raczej dobrodziejstwo i tylko śmierć może ją od tych cierpień wybawić”²⁸. Te subiektywne odczucia sprawcy, będące wynikiem reakcji na dotkliwe doświadczenia cierpiącego, znajdują odbicie w ukonstytuowaniu się przekonania o konieczności wyeliminowania i przerwania, nawet poprzez zakończenie, bytu istoty, w odniesieniu do której utrwała się stan terminalnego cierpienia, zwłaszcza w przypadku jego wręcz niehumanitarnego, niedającego się zminimalizować natężenia. Warto jednak podkreślić, że choć ustawodawca

²² Wyrok SN z dn. 12 maja 1988, II KR 92/88, OSNPG 1989, nr 2, poz. 35.

²³ A. Zoll, *Kodeks karny. Część szczególna, Komentarz*, T. II, Warszawa 2008, s. 240; W. Świda, *Prawo karne*, Warszawa 1978, s. 490–491; Wyrok SN z dn. 13 lutego 1973 r., V KRN 567/72, nie publ.; Wyrok SN z dn. 15 marca 1972 r., III KR 4/72, OSNIK 1972, nr 7–8, poz. 124; M. Cieślak, Glosa do wyroku SN z dn. 11 maja 1970 r., Państwo i Prawo 1971, nr 12, s. 1092; J. Reykowski, *Eksperymentalna psychologia emocji*, Warszawa 1968, s. 325–328; Wyrok SN z dn. 6 stycznia 1966 r., IV KR 195/65, OSPiKA 1966, nr 7–8, poz. 187; K. Daszkiewicz, Glosa do postanowienia SN z dn. 20 maja 1965 r., Rw 325/65, OSPiKA 1966, nr 4, s. 151 i n.; Wyrok SN z dn. 19 kwietnia 1962 r., V K 13/62, *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny* 1962, nr 4, s. 304.

²⁴ I. Andrejew, W. Wolter, W. Świda, *Kodeks karny z komentarzem*, Warszawa 1972, s. 439.

²⁵ W wyroku z 28 czerwca 1978 r. Sąd Najwyższy podkreślał, że „silne wzburzenie – to stan emocjonalny wywołany **czynnikami zewnętrznymi**, będący wynikiem indywidualnych odczuć, zależnych od odporności psychicznej człowieka, temperamentu, umiejętności panowania nad sobą i innych wrodzonych lub nabytych właściwości”. Wyrok SN z 28 czerwca 1978 r., V KR 100/78, OSNIK 1978, nr 10, poz. 114.

²⁶ Por. Wyrok SA w Katowicach z 16 kwietnia 1992 r., II AKr 118/92, OSA 1992, Nr 12, poz. 60; Wyrok SN z 14 lipca 1998 r., III KKN 150/97, OSPriP 1999, Nr 3, poz. 5; Postanowienie SN z 7 marca 2008 r., V KK 355/07, *Biuletyn PK* 2008, Nr 8, poz. 33.

²⁷ A. Zoll, *Kodeks...*, s. 243.

²⁸ Wyrok SN z dn. 24 lutego 1936 r., 2 K 2240/35 OSNIK 1936, nr 9, poz. 336.

określa poziom stopnia wzburzenia jako silny, a zachowanie podejmowane pod jego wpływem cechuje zwykle głęboka gwałtowność, czy nagłość, to nie sposób również wykluczyć wysokiego stopnia nateżenia przeżyć towarzyszących sprawcy zabójstwa eutanatycznego, które choć są stonowane w swym przebiegu, osiągają siłę o takim nasileniu, że sprawca podejmuje się pod ich wpływem wypełnić znamiona art. 150 k.k. Zatem na skutek uświadomienia sobie stopnia przykrości i bolesności odczuć, w których sprawca towarzyszy cierpiącemu (współodczuwaniu) jego dążeniem staje się ostateczne wyzwolenie ofiary z bólu.

Ujawnienie się emocji, towarzyszących wskazanym znamionom psychologicznym – „wpływowi silnego wzburzenia” oraz „wpływowi współczucia”, stanowi wynik poddania płaszczyzny psychicznej sprawcy szczególnemu napięciu emocjonalnemu. Jest ono spowodowane egzystowaniem sprawcy w sytuacji poważnego konfliktu²⁹, przy czym w odniesieniu do silnego wzburzenia pochodzenie owego konfliktu wynika z oddziaływania okoliczności zewnętrznych, zachodzących poza samym sprawcą, choć na tyle istotnych i dojmujących (np. poczucie poniżenia, nasilający się stan zagrożenia), że w konsekwencji wywierają one na niego zdecydowanie negatywny wpływ³⁰. Wydaje się zatem, że stan silnego wzburzenia staje się wypadkową działania bodźca z zewnętrznego, względem sprawcy, układu odniesienia, oraz wpływu, jaki zdolny jest on wyrzucić na osobowość sprawcy³¹. Tymczasem spór, który jawi się na tle realizacji znamion zabójstwa eutanatycznego ma raczej wymiar aksjologiczny, a szczególne zaangażowanie emocjonalne sprawcy dotyczy konieczności wyboru jednej z dwóch wzajemnie konkurujących racji: pierwszej o charakterze ogólnym, która stanowi zakaz pozbawienia życia innego człowieka oraz drugiej opartej na wyrażeniu zdecydowanego żądania zakończenia, nie dającej się znieść ze względu na nieustępujące cierpienie, egzystencji ludzkiej.

„Zestawienie” emocji współtowarzyszących znamionom psychologicznym prowadzi do wniosku, że pozostają one odmiennie ukierunkowane. Odczuwana przez sprawcę zabójstwa realizowanego pod wpływem silnego wzburzenia cała gama skrajnych uczuć od nienawiści i gniewu do zazdrości i strachu przyczynia się do jego dezintegracji emocjonalnej. Wewnętrzne rozbitcie stanowi odzwierciedlenie szczególnej formy (w postaci wybuchu, czy wręcz eksplozji kumulowanych długotrwałe przeżyć) w jakiej dochodzi do uwolnienia wskazanych emocji. Sfera emocjonalna znajduje również swoje odzwierciedlenie w płaszczyźnie organicznej – sprawca „odczuwa” skutki swego nienaturalnego zachowania i degradujący wpływ spiętrzenia kumulowanych emocji³². Osoba taka, prawdopodobnie właśnie ze względu na świadomość ujemnej oceny towarzyszących jej negatywnych przeżyć, próbuje się wyzwolić spod ich wpływu przez zabójstwo człowieka, który jest powodem ich powstania. W odnie-

²⁹ B. Michalski [w:] *Kodeks karny. Część szczególna*, T. I, *Komentarz do art. 117–221*, A. Wąsek, R. Zawłocki (red.), Warszawa 2010, s. 242.

³⁰ A. Zoll, *Kodeks karny...*, s. 241.

³¹ M. Tarnawski, *Zabójstwa uprzywilejowane w ujęciu polskiego prawa karnego*, Warszawa 1981, s. 52.

³² S. Pławski, *Przestępstwa...*, Warszawa 1963, s. 166.

sieniu do współczucia charakterystycznego dla eutanazji powstaje swoisty dysonans, który polega na rozbieżności, między chęcią niesienia pomocy i uśmierzenia cierpienia, a możliwością spełnienia tego dążenia tylko w jeden jedyny sposób, poprzez unicestwienie istnienia samej ofiary. Wydaje się, że współczucie polegające na wspólnym odczuwaniu szczególnie krytycznego położenia cierpiącego, mające swój przebieg gdzieś między empatią a altruizmem, niewątpliwie cechuje nadrzędna szlachetność. Jest to jednak jak się wydaje walka o przyniesienie ulgi za wszelką cenę, i o ile to możliwe, dobry cel, który przyświeca sprawcy może zostać osiągnięty jedynie w zły sposób (poprzez zadanie śmierci cierpiącemu).

W rozważaniach, dotyczących emocji wkomponowanych w strukturę silnego wzburzenia oraz współczucia, znamienych dla dwóch postaci zabójstwa uprzywilejowanego, pojawia się również konieczność określenia towarzyszącego im natężenia. Wobec pierwszego z powołanych stanów emocjonalnych ustawodawca nie waha się określić stopnia, w jakim powinno się aktualizować wzburzenie, ma on być wysoki, skoro samo wzburzenie charakteryzowane jest jako silne³³. Założenie o znacznym stopniu pobudzenia emocjonalnego nie może zostać w prosty sposób przeniesione na sprawcę zabójstwa eutanatycznego, jednak jak się wydaje, choć brak w przepisie wyznaczenia poziomu w jakim przejawia się natężenie współczucia, nie do końca uprawnione pozostaje przekonanie o jego nieznacznym zaawansowaniu. Mając na uwadze, że wpływ współczucia na jednostkę, stanowi „centralny” czynnik sfery motywacyjnej sprawcy zabójstwa eutanatycznego należy przyjąć, iż towarzyszące mu emocje kumulują się z taką intensywnością, która wyzwala i warunkuje realizację kryminogennego zachowania³⁴. Jednocześnie drugim z czynników, który może różnicować przeżycia emocjonalne towarzyszące poddanym analizie znamionom, jest czas ich występowania. Co do zasady podnosi się, że spiętrzenie emocji będące przejawem silnego wzburzenia występuje gwałtownie i przybiera krótkotrwały charakter, gdy tymczasem współczucie występuje u sprawcy przez pewien czas, od momentu poddania się jego wpływowi do czasu, kiedy utrwali się on na tyle, by motywował do pozbawienia życia cierpiącą ofiarę. Pamiętać jednak należy, że okoliczności tworzące w strukturze psychicznej sprawcy podłoże podatne na pojawienie się silnego wzburzenia mogą się kształtować od dłuższego czasu³⁵ (np. długotrwały, narastający konflikt między

³³ S. Cora, *op. cit.*, s. 1027.

³⁴ Por. odmiennie P. Góralski, *Prawne i społeczne aspekty eutanazji*, Kraków 2008, s. 236.

³⁵ Tak A. Zoll, *Kodeks karny...*, s. 243; Jeszcze w okresie obowiązywania k.k. z 1932 r. SN zauważał, że: „istnienie nawet od dłuższego czasu zamiaru dokonania zabójstwa w razie zajścia pewnej okoliczności nie wyłącza możliwości zrealizowania zamiaru zabójstwa pod wpływem silnego wzruszenia wywołanego nastąpieniem oczekiwanej okoliczności, której sprawca się obawiał, gdyż właśnie to oczekiwanie i ta obawa stwarzała grunt niezmiernie podatny do powstania afektu”. Wyrok SN z dn. 12 grudnia 1946 r., K 2038/46, OSN 1947, nr 4, poz. 119. Jednocześnie warto przytoczyć uwagę K. Daszkiewicz, która przestrzega, że „uczucie znajdujące się u podstaw afektywnego wybuchu, które może narastać w ciągu bardzo długiego okresu, np. w ciągu kilkunastu lat, nie jest afektem, lecz tylko doprowadzić może do afektu. Powinno się je brać pod uwagę także w analizie przestępstwa popełnionego pod wpływem afektu, nie można go jednak

sprawcą a ofiarą)³⁶, podczas gdy ujawniające się bardzo silne, trwałe i niehumanitarne cierpienie człowieka chorego może niezwykle szybko wywołać stan współczucia, wpływowi którego równie szybko podda się sprawca zabójstwa z art. 150 k.k.³⁷

Przechodząc do kwestii przebiegu procesu motywacyjnego matki – sprawczyni przestępstwa dzieciobójstwa, typizowanego w art. 149 k.k., należy podkreślić, że wedle ustawodawcy, wyłącznym bodźcem aktywującym jej przeżycia³⁸ jest szczególny wpływ, jaki wywiera na płaszczyznę psycho-organiczną kobiety odbyty przez nią poród. Z brzmienia powołanego przepisu³⁹ nie wynika jednak, jak ma to miejsce zarówno w odniesieniu do art. 148 § 4 k.k. (zabójstwo pod wpływem silnego wzburzenia) jak i art. 150 k.k. (zabójstwo pod wpływem współczucia), ani charakter, ani kierunek/natężenie emocji, którym ulega matka nowo narodzonego dziecka, a przecież to właśnie szczególny stan psychiczny położnicy stanowi podstawę uprzywilejowania dzieciobójstwa. Ponadto wbrew konstrukcji analizowanego przestępstwa w psychiatrii od dawna istnieje przekonanie, że normalnie przebiegający poród nie może być przyczyną zaburzeń zaawansowanych na tyle, by powodowały one wyłączenie rozumienia istoty czynu i kierowania nim⁴⁰. Trudno nie zgodzić się bowiem z konstatacją, że co do zasady poród to proces fizjologiczny, który kształtuje lub nasila przeżycia psychiczne rodzącej i pozostaje w harmonii z jej instynktem macierzyńskim⁴¹. Szczególne wątpliwości w tym kontekście budzi pogląd, że poród ma być jedynym i wyłącznym bodźcem, wywołującym kryminogenną aktywność matki, ogniskującym się we wpływie na integralność psycho-fizyczną kobiety, aż do momentu, kiedy pozbawi ona życia swoje nowo narodzone dziecko⁴². Ujęcie takie prowadzić musi do wniosku, że poród, nim położnica ulegnie jego oddziaływaniu, przyczynia się do zmian, a nawet zaburzeń

z nim utożsamiać”. Por. K. Daszkiewicz, *Przestępstwo z premedytacją*, Warszawa 1968, s. 98; Wyrok SN z 22 czerwca 1977 r., V KR 73/77, OSNKW 1978, Nr 4–5, poz. 47.

³⁶ Szczególnie w tym kontekście warto podkreślić za Sądem Najwyższym, że „nie ulega wątpliwości, iż czyn człowieka działającego w afekcie, rozpatrywany bez uwzględnienia jego podłoża, może być zupełnie niezrozumiały. Każdy afekt stanowi reakcję na bodziec sytuacyjny. Niewątpliwie reakcji tej sprzyjać mogą procesy rozwijające się w okresach, które poprzedziły chwilę gwałtownego wybuchu. Charakter afektu, siła, z jaką opanowuje on psychikę człowieka, rodzaj wpływu, jaki wywiera na jego działanie, pozostaje w ścisłym związku nie tylko z bezpośrednim bodźcem wywołującym tę reakcję. Istotne znaczenie mają tu także uczucia, ich kierunek, głębia trwałość”. Por. Postanowienie SN z 29 maja 2003 r., III KK 74/03, OSNwSK 2003, poz. 1156.

³⁷ M. Tarnawski, *op. cit.*, s. 256; S. Cora, *op. cit.*, s. 1033; J. Reykowski, *Eksperymentalna psychologia emocji*, Warszawa 1968, s. 325 i n.

³⁸ M. Siewierski, *Kodeks karny...*, s. 307.

³⁹ Art. 149 k.k. stanowi: „Matka, która zabija dziecko w okresie porodu pod wpływem jego przebiegu, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5”.

⁴⁰ Por. T. Bilikiewicz, *Psychiatria kliniczna...*, s. 450. B. Popielski, *Medycyna i prawo*, Warszawa 1968, s. 145; K. Daszkiewicz [w:] E. Chróścielewski, K. Daszkiewicz, S. Dąbrowski, *Dzieciobójstwo...*, s. 241; R. Dreszer, *Zarys psychiatrii sądowej dla medyków i prawników*, Warszawa 1962, s. 77; W. Grzywo-Dąbrowski, *Dzieciobójstwo z punktu widzenia prawnego i sądowno-lekarskiego*, GAPP 1927, nr 6, s. 501.

⁴¹ K. Daszkiewicz, Głosa do wyroku SN z 11 czerwca 1974 r., IV KR 89/74, OSPiKA 1975, s. 277; W. Fijałkowski, A. Bukowczyk, *Stan psychiczny kobiety rodzącej*, GP 1962, nr 5, s. 601 i n.

⁴² M. Dzięcielski, *Wpływ przebiegu porodu*, „Ruch, Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1980, nr 2, s. 94.

w strukturze jej psychiki, co znajduje swój wyraz w jakości rozumowania oraz powzięcia przez nią określonych decyzji, czy zachowań⁴³. Ustawodawca zakłada zatem, że poród może przybrać rolę czynnika podważającego naturalny instynkt macierzyński i z przekonania tego czyni domniemanie⁴⁴ jakoby każda kobieta podczas akcji porodowej znajdowała się w stanie psychicznym, określanym mianem szczególnej „konstelacji psychicznej”⁴⁵. Wydaje się jednak, że podana interpretacja ma charakter zawężający, a bliższa analiza czynników, warunkujących motywację dzieciobójczyń prowadzi do nieco odmiennych wniosków. Niestety wbrew przyjętej koncepcji normatywnej znamię psychologiczne, którym ma być „wpływ przebiegu porodu” ulega interpretacji rozszerzającej, ujawniając właściwe czynniki, warunkujące dzieciobójstwo, przede wszystkim o charakterze społeczno-ekonomicznym⁴⁶, a nawet obyczajowym⁴⁷.

Określając poród jako bezpośredni bodziec stymulujący kobietę do zabójstwa jej nowo narodzonego dziecka należy stwierdzić, że przybiera on nieco inny charakter w porównaniu z wcześniej przedstawionymi bodźcami, aktywującymi zachowania sprawców zabójstwa pod wpływem silnego wzburzenia oraz współczucia. Pochodzą one bowiem zawsze z układu okoliczności, występujących poza samymi sprawcami (okoliczności zamachu, stan ofiary), którzy jednak w nich partycypują. Natomiast w przypadku dzieciobójstwa siła wpływu porodu na kobietę polega zasadniczo na jego intra-organicznym pochodzeniu (niejako „z wnętrza” rodzącej), najściślej sprzężonym z organizmem dzieciobójczynie, a przez to również z jej strukturą psychiczną. Zatem ów bodziec od momentu rozpoczęcia akcji porodowej, aż do jej zakończenia (ustanie partych bólów porodowych i wydalenie łożyska) niezmiennie oddziałuje na matkę, która zasadniczo nie może go ani skrócić, ani przerwać. Jednocześnie w tym miejscu pojawia się poważna wątpliwość, dlaczego kobieta, która odbyła pomyślnie poród, poddając się wszelkim, związanym z nim niedogodnościom (ból, osłabienie, zmęczenie), a nierzadko fizycznemu i psychicznemu cierpieniu, decyduje się na pozbawienie życia dziecka

⁴³ S. Pławski, *Przestępstwa...*, Warszawa 1963, s. 176; W. Salwa, *Dzieciobójstwo i zabójstwo dzieci w świetle analizy przypadków własnych*, „Neurologia, Neurochirurgia i Psychiatria Polska” 1959, nr 5, s. 692.

⁴⁴ Wyrok SN z 11 września 1957 r., II K 787/56, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1958, nr 3, s. 344.

⁴⁵ W. Fijałkowski, A. Bukowczyk, *op. cit.*, s. 601; S. Pławski, *op. cit.*, s. 51.

⁴⁶ Należą do nich m.in. niekorzystne warunki materialne, w jakich egzystują matki, brak możliwości zapewnienia godnych warunków życia dziecku po urodzeniu i w przyszłości, brak pomocy (szczególnie ze strony bliskich), obawy kobiety, dotyczące jej statusu materialnego po urodzeniu się dziecka. Por. K. Krajewski, *Prawne kontrowersje ochrony życia człowieka (studium z prawa polskiego i prawa kanonicznego)*, Płock 2004, s. 122; J.A. Bartoszewski, J. Halaunbrenner-Lisowska, *Dzieciobójstwo. Aspekty prawne, medyczne i społeczne*, Warszawa 1974, s. 65; Wyrok SN z dnia 8 grudnia 1975 r., I KR 234/75, OSNKW 1976, nr 4–5, poz. 60; Wyrok SN z 2 czerwca 1966 r., III KR41/67, „Nowe Prawo” 1968, nr 8, s. 1069; E.A. Sindlewski, *Przyczynki do problematyki przestępstwa dzieciobójstwa*, ZNUŁ 1962, z. 26, s. 77.

⁴⁷ T. Kolarczyk, J.R. Kubiak, P. Wierzbicki, *Przestępczość kobiet. Aspekty kryminalnopolityczne i penitencjarne*, Warszawa 1984, s. 61–62; H. Janowska, *Zabójstwa i ich sprawcy. Analiza socjologiczna*, Warszawa 1974, s. 45; A. Gubiński, *Ochrona życia w projekcie kodeksu karnego*, Pal. 1962, nr 12, s. 36; J. Jamomont, S. Rappaport, *Kodeks karny 1932 r. Część szczególna*, Warszawa 1932, s. 351.

dopiero po ustaniu przyczyny jej szeroko pojętego dyskomfortu⁴⁸. Wydaje się, że najlepszym wyjaśnieniem powyższego pytania jest stanowisko Sądu Najwyższego przedstawione w wyroku z 25 marca 1980 r., w którym stwierdził on jednoznacznie, iż: „Błędne byłoby jednak przekonanie, że na psychikę kobiety, która dokonała przestępstwa dzieciobójstwa w warunkach przewidzianych w art. 149 k.k., wpływ wywierają tylko czynniki fizjologiczne i dolegliwości fizyczne związane z porodem, lecz – jak to wynika z doświadczenia życiowego i badań naukowych i co znalazło wyraz w teorii i judykaturze – także szereg innych czynników, jak sytuacja w środowisku, rodzinna i osobista sprawczyni ma wpływ na jej psychikę, potęgujący się z chwilą zbliżania się rozwiązania przy nie zmieniających się trudnych warunkach rodzinnych, środowiskowych itp.”⁴⁹

Analizując koncepcję bodźców wyzwalających czyn dzieciobójczyny w szerszej perspektywie można wskazać także pogląd, podzielany zarówno przez niektórych przedstawicieli doktryny⁵⁰, jak również pojawiający się w orzecznictwie Sądu Najwyższego⁵¹, wedle którego charakteryzowane przestępstwo staje się wynikiem towarzyszącego matce silnego afektu, który hamuje czynności myślowe i znacznie zawęża pole jej świadomości⁵². Odnosząc się do postulowanej koncepcji brak jest, jak się wydaje, podstaw do traktowania dzieciobójstwa jako zabójstwa wyzwalanego pod wpływem afektu fizjologicznego, gdyż nawet, jeśli przypadki takie mają miejsce, są to właściwie sytuacje szczególne i incydentalne (co wynika już z samej natury afektu, występującego niezwykle rzadko)⁵³. Tym samym trudno się zgodzić ze stanowiskiem próbującym uczynić z zależności między tym stanem, a zabójstwem dokonywanym przez matkę swoistą prawidłowość⁵⁴, tym bardziej, że afekt jest reakcją emocjonalną, symptomatyczną dla zabójstwa z art. 148 § 4 k.k., któremu częstokroć (choć nie zawsze) towarzyszy. Nie byłoby zatem właściwe, jak się wydaje, ponowne powołanie, identycznej w swej istocie, kategorii przeżyć w odniesieniu do kolejnej poza art. 148 § 4 k.k., uprzywilejowanej odmiany zabójstwa.

⁴⁸ K. Daszkiewicz, *O dzieciobójstwie (w świetle kodeksu karnego z 6 czerwca 1997)*, „Palestra” 1998, nr 5–6, s. 36–37; M. Filar, *Ochrona jednostki w nowym kodeksie karnym*, „Państwo i Prawo” 1998, z. 9–10, s. 71.

⁴⁹ J. Gaj, *Dzieciobójstwo de lege lata i de lege ferenda*, „Przegląd Sądowy” 1997, nr 5, s. 56–57.

⁵⁰ Z. Majchrzyk, *Zabójczynie i zabójcy*, Warszawa 2008, s. 450–454; T. Bilikiewicz, *Psychiatria kliniczna*, Warszawa 1969, s. 424 i n.; K. Spett, *Dzieciobójstwo popełnione w stanie pomrocznym*, „Przegląd Lekarski” 1958, t. XIV, z. 3, s. 77–81.

⁵¹ Wyrok SN z dnia 27 marca 1984 r., IV KR 65/84, LEX nr 63480; Por. także A. Lisowski, *Przestępstwa przeciwko zdrowiu i życiu. Orzecznictwo Sądu Najwyższego*, Toruń 1994, s. 170–171.

⁵² Stan ten występuje po porodzie, towarzyszą mu głębokie zaburzenia świadomości. Kobieta nie wie wówczas, gdzie się znajduje (nie jest w stanie określić miejsca ani czasu), może mieć omamy i iluzje, pojawia się u niej głęboka niepamięć popełnionych zachowań. Powodem tego stanu rzeczy mogą być organiczne uszkodzenia mózgu.; Por. A. Lisowski, *op. cit.*, s. 170 i n.; Z. Majchrzyk, *Zabójczynie i zabójcy*, Warszawa 2008, s. 450–454.

⁵³ K. Daszkiewicz, *Przestępstwo...*, s. 126–127.

⁵⁴ T. Cyprian, Głosa do wyroku SN z dnia 28 października 1960 r., OSPIKA 1960, z. 7–8, poz. 217; Wyrok SN z dnia 15 kwietnia 1957 r., IV K 131/57; OSNCK 1957, nr 3, poz. 32.

W doktrynie zwraca się uwagę, że podobnie jak w odniesieniu do zabójstw typizowanych w art. 148 § 4 k.k. oraz w art. 150 k.k., również w przypadku dzieciobójstwa często podłożem, na którym zaczyna się klarować kryminogenny zamiar przyszłej sprawczyni jest jej „uwikłanie” w sytuację konfliktową, która już występuje, bądź może się zarysować tuż po narodzinach dziecka⁵⁵. Konflikt taki może być uwarunkowany odmiennymi okolicznościami. Jego przyczyn należy najczęściej upatrywać w negatywnych relacjach między matką a ojcem dziecka lub jej bliskimi (np. rodzice), jednak może on być wynikiem niespełnienia oczekiwań samej rodzącej (np. urodzenie dziecka innej płci niż oczekiwana, porzucenie przez partnera, który żądał „eliminacji” ciąży, konfrontacja z potępieniem społecznym wobec faktu urodzenia nieślubnego dziecka)⁵⁶.

Tak istotny aspekt procesu motywacyjnego sprawców zabójstw uprzywilejowanych, jaki stanowią emocje i uczucia o różnej treści i natężeniu⁵⁷, towarzyszy także sprawczyniom dzieciobójstw. Głębsza analiza przestępstwa zabójstwa nowo narodzonego dziecka przez matkę pozwala stwierdzić, że najczęściej towarzyszą jej nadmiernie silne, negatywne reakcje emocjonalne, z dominacją agresji, którą kieruje przeciw dziecku, starając się tym samym przerwać, bądź zmienić „nie-sprzyjający” układ okoliczności, będący wynikiem pojawienia się noworodka⁵⁸ w jej życiu. Dzieciobójstwo ma się stać sposobem zarówno psychicznego, jak i fizycznego wyzwolenia z zaistniałego „problemu”. Agresja sprawczyni stanowi reakcję ujawnioną pod wpływem przeżywanego stresu, w jakim niekiedy długo-trwale funkcjonuje. Tak drastyczne, aczkolwiek jednoznaczne „zakończenie” sytuacji, z którą musi się zmierzyć kobieta jest wynikiem dwóch czynników: braku znalezienia innego, lepszego jej rozwiązania oraz braku akceptacji zaistniałych warunków⁵⁹. W takim przypadku matka przenosi na dziecko te wszystkie, negatywne emocje, których nie potrafi lub nie jest w stanie „uwolnić” i wyeksponować względem partnera – ojca dziecka⁶⁰.

Warto zauważyć, że przeżycia, wpływające na ukształtowanie się (z różnym natężeniem i w różnym zakresie) zbrodniczego zamiaru matki, powstające pod wpływem powyżej wskazanych motywów, występują paradoksalnie wcale nie w czasie, kiedy trwa poród, lecz w istocie znacznie wcześniej, z reguły już w okresie ciąży⁶¹, a nie w momencie rozpoczęcia akcji porodowej. Kontynuując rozważania w tym zakresie należy stwierdzić, że skoro atypowe stany emocjonalne pojawiają się poza zakresem czasowym akcji porodowej, to w istocie poród nie ma na nie żadnego wpływu i w najmniejszym nawet stopniu nie determi-

⁵⁵ K. Daszkiewicz, *Glosa...*, s. 277.

⁵⁶ T. Kolarczyk, J. R. Kubiak, P. Wierzbicki, *Przestępczość kobiet...*, s. 50 i n.

⁵⁷ K. Daszkiewicz, *Przestępstwo z premedytacją*, Warszawa 1968, s. 64.

⁵⁸ K. Baźmirowska-Masłowska, *Młodociani...*, s. 134.

⁵⁹ *Ibidem*.

⁶⁰ T. Kolarczyk, J.R. Kubiak, P. Wierzbicki, *op. cit.*, s. 61 i n.

⁶¹ *Ibidem*, s. 140–141; J. Kołowski, *Typy emocjonalnej reakcji na ciążę wśród sprawczyń dzieciobójstwa*, AMSiK 1994, nr 4, t. 44, s. 409 i n.

nuje ich pojawienia się. Analizując stopień głębi z jaką dokonuje się ekspresja emocji dzieciobójczyni należy dojść do przekonania, że jest on tyle wysoki, iż dopiero ostateczne „wykluczenie” bezpośredniej przyczyny ich pojawienia się, czyli dziecka, przynosi sprawczyni „ulgę”, choć najczęściej tylko krótkotrwałą⁶².

Podsumowując powyższe rozważania można zauważyć, że poród, uwzględniając jego fizjologiczny przebieg i związane z nim znaczne dolegliwości bólowe, może spowodować wystąpienie swoistego stanu emocjonalnego kobiety jednak nie ma wątpliwości, że jest on w znacznej mierze uzależniony także od innych, równie istotnych czynników, m.in. od indywidualnej odporności psychicznej rodzącej, struktury jej osobowości, wytrzymałości na ból, a nawet stopnia uświadomienia seksualnego⁶³. Tym samym poród jedynie incydentalnie warunkuje zakłócenia psychiczne u rodzających, a tym samym stanowią one jedynie wyjątek, a nie regułę⁶⁴.

3. Przechodząc do uwag natury ogólnej, poświęconych zjawisku motywacji u sprawców zabójstw uprzywilejowanych (art. 148 § 4, art. 149, art. 150 k.k.) konieczne wydaje się zwrócenie uwagi na dwie zasadnicze komponenty konstrukcyjne wskazanego procesu. Pierwszą z nich, mającą charakter pierwotnie subiektywizujący późniejszą czasowo, kryminogenną aktywność sprawcy, nieodmiennie pozostaje wskazany przez ustawodawcę w powołanych przepisach, a zrelacjonowany bezpośrednio właśnie wobec sprawcy aspekt wywarcia na jego strukturę psycho-fizyczną określonego „wpływu”. Bliższa charakterystyka powołanej przesłanki prowadzi do wniosku, że aby proces motywacyjny mógł się w pełni zaktywizować, sprawca oddziaływaniu takiego „wpływu” musi się poddać, wszak to właśnie ów wpływ uruchamia „nerw” sterujący, finalnie prowokując, a uprzednio aktywując konkretny proces motywacyjny. W toku dalszej analizy wskazanej komponenty nie sposób nie dostrzec jej dodatkowych własności (choć niewątpliwie odznacza się ona brakiem ostrości granic, w jakich się rozpościera, oraz przynależną jej istocie, zaawansowaną cennością) w kontekście poziomu jej natężenia oraz czasu występowania. Dokonując oceny „wpływu” jakiegokolwiek (wewnętrznego lub zewnętrznego) czynnika na, będącą rezultatem takiego wpływu, uzewnętrznioną aktywność człowieka, podejmowaną właśnie ze względu na jego oddziaływanie, w płaszczyźnie aksjologicznej zwykle otrzymać można rezultat dodatni lub ujemny⁶⁵. Przenosząc uzyskaną już ocenę rezultatu aktywności ludzkiej na nieco wcześniejszy etap należy zadać pytanie o samą wartość „wpływu” bodźca, który doprowadził do pozytywnej bądź negatywnej, w odczuciu oceniającego, konsekwencji. Podniesiona wątpliwość dostarcza, jak się wydaje, obiektywnego rozstrzygnięcia, podczas gdy „wpływ” bodźca pozytywnego uwi-

⁶² W. Salwa, *Rola uczucia krzywdy w czynie przestępczym niektórych zabójstw*, „Neurologia, Neurochirurgia i Psychiatria Polska” 1965, t. XV, z. 2, s. 325–330.

⁶³ M. Rudzka, *Dzieciobójstwo w ustawodawstwie karnym*, AMSPSiK 1955, t. VII, s. 96.

⁶⁴ M. Tarnawski, *Dzieciobójstwo w polskim kodeksie karnym*, RPEiS 1972, nr 4, s. 44.

⁶⁵ Por. Wyrok SA w Katowicach z 10 grudnia 1992 r., II AKR 391/92, OSA 1993, nr 7, poz. 36.

dacznia się w dodatnich efektach jego występowania, *a contrario* trudno co od zasady oczekiwać wartościowych skutków zachowania, jeśli powzięte zostały pod „wpływem” bodźca ocenianego ujemnie. Stąd uprawnione wydaje się wnioskowanie, że analizowany „wpływ”, upraszczając powyższe rozważanie, może ujawniać się z perspektywy aksjologicznej w ocenie dodatniej lub ujemnej. Kwestia uzyskanego w tym zakresie rezultatu stanowi wynik oddziaływania co najmniej kilku aspektów. Po pierwsze, jest to rodzaj i charakter samego bodźca, który stanowi niezbędne dopełnienie „wpływu”, po drugie – okres, w jakim ów bodziec (poprzez swoje istnienie) wchodzi w interakcję ze strukturą psycho-fizyczną podmiotu, przy zastrzeżeniu uświadomienia sobie przez ten podmiot faktu wystąpienia bodźca oraz percepcji faktu jego oddziaływania, wreszcie wydaje się, że nie wolno lekceważyć samego natężenia, z jakim wskazany bodziec – czynnik drażniący pobudza reakcje i odczucia jego odbiorcy.

Odnosząc poczynione uwagi do przypadków zabójstw uprzywilejowanych można zaobserwować, że w odniesieniu do każdego z nich, a więc odpowiednio w odniesieniu do art. 148 § 4 k.k., art. 149 k.k., oraz 150 k.k., pierwotna komponenta procesu motywacyjnego w postaci „wpływu”, którego oddziaływaniu podlega sprawca zostaje, w każdym z powołanych przepisów, rozszerzona o drugi czynnik charakteryzujący (– drugą komponentę), podlegający indywidualizacji ze względu na typ czynu zabronionego. Tym samym odpowiedź na pytanie o przebieg procesu motywacyjnego u sprawcy zabójstwa w typie uprzywilejowanym kształtować się będzie odmiennie, w zależności od tego, jaki bodziec dopełniający będzie wywierał na niego „wpływ”. I tak odpowiednio będzie to: silne wzburzenie usprawiedliwione okolicznościami, przebieg porodu, bądź współczucie dla człowieka żądającego śmierci.

Odnosząc się w tym kontekście do oceny **wpływu** powołanych bodźców na człowieka w ujęciu aksjologicznym należy stwierdzić, że zawsze wpływ ten przybiera charakter negatywny, a nawet silnie dezintegrujący, bowiem zawsze prowadzi finalnie do śmierci drugiego człowieka. Ogólniejsze spojrzenie na bodźce determinujące motywację sprawców zabójstw uprzywilejowanych pozwala sformułować wniosek o ich niejednorodnej strukturze. Pewne, zauważalne podobieństwo, co do ich pochodzenia/etiologii, można stwierdzić w odniesieniu do dwóch z trzech czynników, tj. silnego wzburzenia (art. 148 § 4 k.k.) oraz współczucia (art. 150 k.k.). Wskazane czynniki są spójne, jak się wydaje, w zasadzie jedynie co do swojej podstawy, w tym sensie, że zarówno pierwszy, jak i drugi kształtują się na podłożu emocjonalnym. Wzburzenie jawi się najczęściej jako spiętrzenie kumulowanych emocji⁶⁶, natomiast współczucie to reakcja emocjonalna, która pojawia się w psychice sprawcy ze względu na szczególnie ciężki stan cierpiącej ofiary. Obydwa czynniki, co jest ich swoistą właściwością, stano-

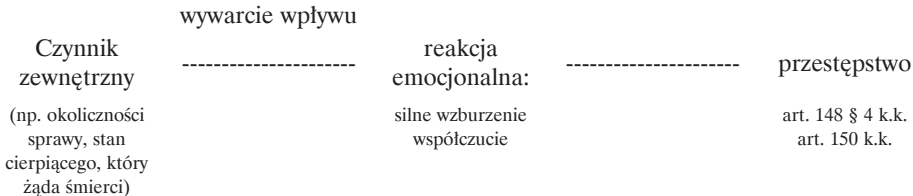
⁶⁶ Por. Wyrok SA we Wrocławiu z 14 września 1994 r., II AKr 272/94, OSPriP 1995, Nr 2, poz. 25; Wyrok SA we Wrocławiu z 9 września 2009, II AKA 228/09, OSA 2010, Nr 4, poz. 16.

wią wypadkową przeżyć emocjonalnych o odmiennych przebiegach, pojawiających się w strukturze psychicznej sprawcy, są więc «intra-psychiczne». Należy zaznaczyć, że wkomponowane w płaszczyznę emocjonalną przeżycia sprawcy pozostają w istocie zdeterminowane zupełnie odmiennymi czynnikami. Tym, co wyzwała i równocześnie usprawiedliwia wystąpienie silnego wzburzenia są szczególne okoliczności sytuacji⁶⁷, w jakiej znalazł się sprawca, natomiast znamię zabójstwa eutanatycznego, określane jako współczucie stanowi wynik wystąpienia szczególnej reakcji emocjonalnej wobec stanu żądającego śmierci, terminalnie cierpiącego człowieka. Wydaje się zatem, że szczególne przeżycia, które towarzyszą sprawcy zabójstwa z art. 148 § 4 i art. 150 k.k., kształtując poszczególne przebiegi motywacyjne powołanych przestępstw, uwarunkowane są czynnikami zewnętrznymi, wyzwalającymi emocje, które warunkują kryminogenną aktywność sprawcy. Proces motywacyjny staje się zatem w powołanych przypadkach wypadkową szczególnego rodzaju przeżyć emocjonalnych (wpływu silnego wzburzenia, czy też wpływu współczucia) oraz czynników „drażniących” (okoliczności sprawy lub stan wyrażającego żądanie śmierci), determinujących szczególną aktywność emocjonalną ich adresata. Pewne rozbieżności przynosi porównanie natężenia samych przeżyć emocjonalnych. Różnicuje je, jak się pierwotnie wydaje, sam ustawodawca wprowadzając, w odniesieniu do terminu wzburzenie, określenie «silne». Brak takiego doprecyzowania jawi się natomiast w odniesieniu do znamienia „współczucia” z art. 150 k.k. Tym samym z literalnej analizy przepisów art. 148 § 4 k.k. i art. 150 k.k. w odniesieniu do przeżyć, mających się ujawnić w zachowaniu sprawcy wskazanych zabójstw, wynika brak symetrii ich zaawansowania. Jednocześnie wydaje się, że odnosząc problem natężenia emocji warunkujących podjęcie przez sprawcę konkretnych zachowań skutkujących realizacją znamion analizowanych zabójstw uprzywielejewanych, wątpliwym pozostaje fakt, by mimo różnicy konstrukcyjnej przepisów, dotyczącej stopnia zaawansowania wpływu stanu wzburzenia lub współczucia na psychikę sprawcy, w istocie można byłoby przyjąć niski stopień tego drugiego. Nie tylko bowiem nadnaturalny, czy spiętrzony poziom wzburzenia może prowokować aktywność sprzeczną z wymogami stawianymi przez prawo⁶⁸. Szukając pewnych, zasadnych analogii między powołanymi przepisami istnieje dość mocno uzasadnione przekonanie, że również współczucie, jakie towarzyszy sprawcy zabójstwa eutanatycznego powinno mieć swoje głębokie zakorzenienie emocjonalno – sytuacyjne, tym bardziej, że współczucie towarzyszy człowiekowi „naturalnie” w odniesieniu do niektórych faktów otaczającej rzeczywistości, jednak tylko wyjątkowo motywuje go do podjęcia zachowań rodzących najpoważniejsze dylematy moralne, jak to się dzieje w odniesieniu do zabójstwa eutanatycznego.

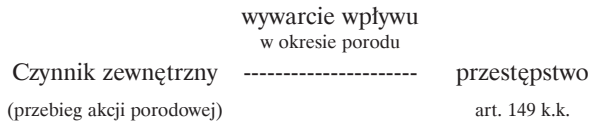
⁶⁷ Wyrok SA w Łodzi z 28 lutego 2001 r., II AKa 19/01, OSPriP 20021, Nr 9, poz. 17; B. Michalski, [w:] *Kodeks karny. Część szczególna*, T. I, *Komentarz do art. 117–221*, A. Wąsek, R. Zawlocki (red.), Warszawa 2010, s. 245.

⁶⁸ Wyrok SN z 12 marca 1997 r., IV KKN 464/96, Wokanda 1997, Nr 7, s. 18.

Tymczasem nieco inaczej wydaje się przedstawiać analiza elementów składowych procesu motywacyjnego przestępstwa dzieciobójstwa (art. 149 k.k.). Wstępnie również w odniesieniu do wskazanego przestępstwa pojawiają się dwie zasadnicze komponenty w postaci „wpływu” i jego dopełnienia, czyli bodźca oddziałującego na matkę w postaci przebiegu porodu. Jednocześnie czynnik dopełniający nie tkwi, podobnie jak dwa wcześniejsze w sferze wyjątkowych przeżyć emocjonalnych, lecz dotyczy wystąpienia czynnika ściśle biologicznego, którym jest przebieg akcji porodowej⁶⁹. Konfrontując powyższe uwagi z analizą ostatniego z bodźców, warunkujących aktualizację przepisu penalizującego dzieciobójstwo, warto podkreślić że proces motywacyjny, jak się wydaje ma w odniesieniu do przestępstwa dzieciobójstwa nieco uproszczoną strukturę. Dotychczas bowiem w odniesieniu do 148 § 4 k.k. i art. 150 k.k. jego przebieg jawił się w następujący sposób:



Natomiast w odniesieniu do dzieciobójstwa niezbędna wydaje się modyfikacja schematu, który mógłby wyglądać następująco:



Konstrukcja art. 149 k.k. może wstępnie sugerować jakoby ustawodawca pominął w strukturze przepisu aspekt sprzężenia występującego między czynnikiem zewnętrznym – aktem porodu, a jego odniesieniem w psychice matki, tymczasem relacja taka jest niejako „milcząco” wkomponowana w zakres znamienia „wpływ przebiegu porodu”. Podobnie bowiem jak w przypadku wcześniejszych

⁶⁹ W.S. Gumułka, W. Rewerski, *Encyklopedia zdrowia*, Warszawa 2000, s. 1864; T. Pisarski, *Położnictwo i ginekologia*, Warszawa 1996, s. 310–312; T. Różniatowski, *Mała encyklopedia medycyny*, Warszawa 1988, s. 956–957; T. Marcinkowski, *Medycyna sądowa dla studentów prawa*, Toruń 1978, s. 224; W. Michałkiewicz, T. Pydzik [w:] *Podręcznik położnictwa dla studentów*, Warszawa 1977, s. 285; J.A. Bartoszewski, J. Halaunbrenner-Lisowska, *Dzieciobójstwo (aspekty prawne, medyczne i społeczne)*, Warszawa 1974, s. 28–29; E. Chróścielewski [w:] *Medycyna sądowa*, B. Popielski, J. Kobiela (red.), Warszawa 1972, s. 652; S. Manczarski, *Medycyna sądowa w zarysie*, Warszawa 1966, s. 292–293; E. Howorka, *Położnictwo*, Warszawa 1965, s. 102; T. Zwoliński, *Podręcznik położnictwa*, Warszawa 1962, s. 92; T. Zwoliński, *Podręcznik położnictwa*, Warszawa 1962, s. 220.

relacji/zależności, występujących u podstaw procesu motywacyjnego sprawców przestępstw z art. 148 § 4 k.k. oraz 150 k.k., również w odniesieniu do sprawcy z art. 149 k.k. można zaobserwować, choć nie bez zdecydowanego sprzeciwu w doktrynie⁷⁰, pogląd jakoby szczególny przebieg aktu porodu wyzwał spiętrzenie negatywnych uczuć oraz emocji, powodujących że matka trwająca w nienaturalnej konstelacji psychicznej, dokonuje zabójstwa nowo narodzonego dziecka. Jednocześnie wszelkie zakłócenia natury psychicznej, które mogą wystąpić u sprawcy, znajdują wedle ustawodawcy swoje źródło w oddziaływaniu czynnika, którego sprawcy zostaje bezpośrednio poddana, a który wywiera na nią wpływ w stałych sekwencjach (ból porodowy). Nie da się nie zauważyć, że zarówno w odniesieniu do zabójstwa pod wpływem wzburzenia, jak i zabójstwa eutanatycznego bodziec wywierający wpływ na sprawcę pochodzi „spoza niego samego”, choć jest z nim sprzężony, bądź to układem okoliczności zewnętrznych, bądź to stanem ofiary. Próbuąc ocenić głębokość natężenia czynnika motywującego działanie sprawcy zabójstwa nie sposób nie odnieść wrażenia, że ze względu na intensywność oraz charakter i przebieg porodu może, choć nie musi stać się on bodźcem oddziałującym na decyzję sprawcy (**choć zwykle zdecydowanie nie jedynym**), która ulegnie jego wpływowi, jest to zatem jedyny czynnik „tkwiący” w strukturze sprawcy, nieznajdujący punktu odniesienia poza nim samym.

Ze względu na zróżnicowanie czynników, kształtujących przebieg procesu motywacyjnego sprawców zabójstw uprzywilejowanych, odmiennie przedstawiają się skutki ich zachowania:

- 1) śmierć człowieka (art. 148 § 4 k.k.), pod wpływem silnego wzburzenia;
- 2) śmierć nowo narodzonego dziecka (art. 149 k.k.), pod wpływem przebiegu porodu;
- 3) śmierć człowieka cierpiącego terminalnie (art. 150 k.k.), pod wpływem współczucia.

Wydaje się, że szczególnego znaczenia w kontekście oceny zabójstw należących do kategorii uprzywilejowanych nabiera stwierdzenie S. Pławskiego, który pisał: „nie każde zabójstwo można jednakowo potępić. Są rodzaje zabójstwa wywołujące zgrozę, wywołujące wstrząs i mimo woli rodzące w społeczeństwie

⁷⁰ Por. szerzej na ten temat: K. Daszkiewicz, *Zabójstwo dziecka w okresie porodu*, NP 1976, nr 9, s. 1226; też Autorki, *Przestępstwa przeciw życiu i zdrowiu. Rozdział XIX kodeksu karnego. Komentarz*, Warszawa 2000, s. 214–215; *O dzieciobójstwie (w świetle kodeksu karnego z 6 czerwca 1997 r.)*, „Palestra” 1998, Nr 5–6, s. 36; M. Filar, *Ochrona jednostki w nowym kodeksie karnym*, PiP 1998, z. 9–10, s. 71; J. Bartoszewski, J. Halaunbrenner-Lisowska, *Poglądy na dzieciobójstwo w aktualnym piśmiennictwie sędowo-psychiatrycznym*, Psych. Pol. 1972, t. VII, nr 4, s. 422; B. Popielski, *Medycyna i prawo*, Warszawa 1968, s. 145; K. Daszkiewicz [w:] E. Chróścielewski, K. Daszkiewicz, S. Dąbrowski, *Dzieciobójstwo jako zagadnienie prawne, psychiatryczne i medyczno-sądowe*, „Państwo i Prawo” 1967, Nr 2, s. 241; R. Dreszer, *Zarys psychiatrii sądowej dla medyków i prawników*, Warszawa 1962, s. 77; T. Hanausek, *Z problematyki dzieciobójstwa*, „Państwo i Prawo” 1962, Nr 4, s. 679; E.A. Sindlewski, *Dzieciobójstwo*, Łódź 1963, s. 777.

drzemiące pragnienie odwetu. Są zabójstwa, przy których różne okoliczności usprawiedliwiają mniej lub więcej zachowanie sprawcy. I taki sprawca choć nie przestaje być zabójcą, jednakże spotyka się z mniejszym potępieniem społecznym⁷¹. Nieodmiennie bowiem w płaszczyźnie aksjologicznej jawi się zasadnicza różnica między realizacją znamion dzieciobójstwa oraz zabójstwa eutanatycznego. Nie ma wątpliwości, że nabycie wyjątkowego statusu – matki przez kobietę rodzącą, a następnie najbardziej sprzeczne z naturą sprzeniewierzenie się mu poprzez dokonanie aktu zabójstwa nowo narodzonego, budzi skrajnie negatywne emocje, które ukierunkowane są przede wszystkim na potępienie drastycznego i nieodwracalnego w skutkach, zachowania matki – zabójczyni. Wyjątkowy status ofiary (jej bezbronność i brak zdolności autodeterminacji) odsuwa na plan dalszy kwestię analizy czynnika/ów motywującego/ych jej kryminogenną aktywność. Jednocześnie aspekt, który wyraźnie traci na znaczeniu przy ocenie zachowania dzieciobójczyni staje się niezwykle istotny w kontekście odpowiedzialności za zabójstwo eutanatyczne. Zważając na cel jakim pozostaje uśmierzenie cierpień osoby trwale chorej, w obliczu braku nadziei na jakąkolwiek poprawę stanu zdrowia pacjenta terminalnie cierpiącego, przy zastrzeżeniu pochodzącego wyłącznie od niego żądania skrócenia życia nie można już tak jednoznacznie i z całą pewnością potępiać sprawcy próbującego przynieść mu ulgę.

4. Podsumowując powyższe rozważania należy stwierdzić, że przebieg procesu motywacyjnego w odniesieniu do zabójstw uprzywilejowanych wymaga wystąpienia dwóch wzajemnie sprzężonych ze sobą elementów. Pierwszym jest bodziec indywidualny dla konkretnego przestępstwa⁷², np. silne wzburzenie, współczucie, czy przebieg porodu. Na etapie jego wystąpienia dochodzi jednak dopiero do pierwotnej subiektywizacji motywacji sprawcy omawianej kategorii zabójstw. Nie wystarczy, by ów bodziec się pojawił, niezbędne jest bowiem, odwołując się do układu znamion z art. 148 § 4, art. 149, czy art. 150 k.k., aby sprawca poddał się jego wpływowi. Sam fakt wystąpienia w układzie okoliczności faktycznych jednego ze wskazanych bodźców/czynników nie przesądza jeszcze, że dojdzie do wypełnienia znamion wskazanych przestępstw. Wstępnie selektywna dla konstrukcji motywacji sprawcy przesłanka bodźca „pobudzającego” jego kryminogenną aktywność musi **trwać w swym oddziaływaniu**. Aby można było stwierdzić, że doszło do aktywizacji znamion któregośkolwiek z zabójstw trzeba przyjąć założenie o „skutkowości” oddziaływania jednego z powołanych bodźców. Dokonanie przestępstwa stanowi w takim ujęciu wynik skuteczności z jaką ów czynnik zaingerował w strukturę osobowości sprawcy. Jednocześnie, jak się wydaje, rezultat taki nie miałby miejsca, gdyby nie parametryzacja ana-

⁷¹ S. Pławski, *Przestępstwa...*, s. 186.

⁷² B. Michalski, [w:] *Kodeks karny. Część szczególna*, T. I, *Komentarz do art. 117–221*, A. Wąsek, R. Zawłocki (red.), Warszawa 2010, s. 300; Wyrok SN z 12 marca 1997 r., IV KKN 464/96, Wokanda 1997, Nr 7, s. 18.

lizowanego czynnika dwiema zmiennymi: czasem jego występowania i stopniem (głębią) oddziaływania. W ocenie skuteczności uwarunkowania motywacyjnego przestępstwa zabójstwa w typie uprzywilejowanym konieczne jest stwierdzenie ulegnięcia/poddania się sprawcy wpływowi bodźca drażniącego. Jeśli u osoby wykazującej wstępną odporność struktury psycho-fizycznej na wskazany czynnik powstałby jakikolwiek obszar (na podłożu psychicznym, bądź organicznym) podatny na jego działanie, przekraczający wszak sam fakt jego istnienia, rozpocząć się może etap penetracji rzeczzonego bodźca pod warunkiem, że jego rozprzestrzenianiu się będzie towarzyszyć interakcja rzeczzonego bodźca na jego adresata, aż do momentu, w którym dojdzie u niego do tak znacznego osłabienia ośrodków kontroli, by w konsekwencji bodziec zdeintegrował prawidłowe działanie jednostki, która finalnie stanie się sprawcą zabójstwa. Wydaje się, że w tym kontekście należy podkreślić, iż zaktualizowanie się wpływu czynnika, który staje się swoistym „centrum” procesu motywacyjnego, nastąpi pod warunkiem że:

- trwa odpowiednio długo,
- oddziałuje wystarczająco głęboko,
- trwa odpowiednio długo i oddziałuje wystarczająco głęboko.

Możliwe są zatem trzy zasadnicze konfiguracje, charakteryzujące funkcjonowanie bodźca indywidualizującego poszczególne zabójstwa uprzywilejowane, których sparametryzowanie, czasem występowania lub natężeniem wpływu bodźca, (a niekiedy dopiero łącznym uwzględnieniem zarówno pierwszego, jak i drugiego parametru) prowadzić będzie do wypełnienia znamion typu czynu zabronionego. Jednocześnie należy podkreślić, że „spełnienie” komponenty procesu motywacyjnego w postaci „wpływu”, jaki wywiera bodziec indywidualizujący na strukturę psycho-fizyczną przyszłego sprawcy jest w wysokim stopniu zindywidualizowane⁷³. W zależności bowiem od progu 1) odporności psychicznej, 2) odporności na ból, czy też 3) stopnia wrażliwości emocjonalnej, zróżnicowany będzie moment, w którym sprawca ulegnie wpływowi owego bodźca⁷⁴. Im jednak wyższa odporność jednostki na działanie czynników „drażniących”, tym niższy stopień prawdopodobieństwa, że ich obecność zainicjuje podatność na wpływ, w wyniku którego dojdzie następnie do zaktualizowania się kompletu znamion jednego z analizowanych typów czynu zabronionego. Zatem nawet biorąc pod uwagę, że dwie osoby poddane zostały oddziaływaniu identycznego bodźca, może ono przynieść zdecydowanie odmienne rezultaty, z jednej strony negatywne, kiedy motywacja sprawcy znajdzie swoje ujście dopiero w dokonaniu przestępstwa, z drugiej natomiast pozytywne, gdy nawet długotrwałe występowanie czynnika drażniącego, ujawniającego się z wysokim stopniem natężenia, nie zachwieje

⁷³ Wyrok SN z 25 marca 1975 r., III KR 340/ 74, niepubl.

⁷⁴ Wyrok SN z 28 czerwca 1978 r., V KR 100/78, OSNKW 1978, Nr 10, poz. 114 z głosem M. Tarnawskiego, Nowe Prawo 1979, Nr 7–8, s. 214.

progu odporności psychicznej, bądź organicznej jednostki i nie doprowadzi do patologizacji reakcji na ów czynnik, mimo być może poważnych trudności w jego „znoszeniu”.

Analiza poszczególnych aspektów procesu motywacyjnego przedstawionych przestępstw nieodmiennie dowodzi, że natężenie emocji, które każdorazowo towarzyszą sprawcy, może być zróżnicowane i wywierać na niego odmienny wpływ. Należy jednak podkreślić, że różnice, które powstają pod wpływem recepcji bodźców uaktywniających, modyfikujących lub wywołujących kumulacje przeżyć psychicznych, jakim podlega sprawca, stanowią wynik występowania indywidualnych cech psychiki jednostki, od których (w niemniejszym, niż od oddziaływania czynników zewnętrznych, stopniu) uzależniony jest po pierwsze rodzaj, po drugie charakter, po trzecie przebieg konkretnego, emocjonalnego przeżycia ludzkiego. W psychologii określa się je jako warunki predestynujące do wystąpienia reakcji uczuciowej, to właśnie te procesy są pierwotnie odpowiedzialne za asymilację bodźca, a dopiero w dalszej kolejności podlegają uzewnętrznieniu w postaci zachowań o charakterystyce emocjonalnej⁷⁵. Każdy człowiek wykazuje mocno zindywidualizowany, a przez to zróżnicowany poziom wrażliwości na bodźce zewnętrzne oraz odmienny stopień podatności wobec postulowanych wzorów zachowań, a w konsekwencji ewentualny rozstrój ze względu na osiągniętą wrażliwość emocjonalną⁷⁶. A zatem w zależności od różnic pojawiających się w strukturze osobowości człowieka⁷⁷, jego wrażliwości, odporności na sytuacje trudne, dojrzałości, doświadczenia życiowego, rodzaju relacji jaka wiąże go z ofiarą, kondycji psychicznej, a nawet preferowanego systemu wartości, odmienne muszą być i powinny reakcje osób podlegających oddziaływaniu analogicznych czynników, począwszy od spokoju i równowagi psychicznej jednej osoby, aż do poddania się wpływowi emocji (o różnym stopniu natężenia) drugiej⁷⁸. Takie ujęcie zatem wyklucza oraz uniemożliwia jakąkolwiek próbę wyznaczenia zobiektywizowanego wzorca reagowania przez jednostkę. Z perspektywy zewnętrznej obiektywizację wyklucza konieczność uwzględnienia bodźca/bodźców, które z kolei ze względu na czas, natężenie oraz ich ilość, wywierać będą diametralnie różne rezultaty w sferze reakcji emocjonalnych⁷⁹ adresata tychże czynników. O wielopłaszczyznowości procesu motywacyjnego jednostki świadczyć może również następująca

⁷⁵ S. Cora, *op. cit.*, s. 1028 i 1031.

⁷⁶ J. Reykowski, *Osobowość a sprawność działania w warunkach emocjonalnego pobudzenia*, „Studia Psychologiczne” 1968, nr 9, s. 73 i n.

⁷⁷ Jak stwierdził jak J.K. Gierowski: „niewątpliwie inaczej będzie przeżywał swoje «silne wzburzenie» introwertyk, o zdecydowanie schizoidalnej strukturze osobowości, inaczej zaś ekstrawertywny neurotyk o cechach histerycznych”. Por. J.K. Gierowski, *Stan silnego wzburzenia jako przedmiot sądowej ekspertyzy psychologicznej*, „Palestra” 1995, z. 3–4, s. 109; A. Zoll, *Kodeks kamy...*, s. 240.

⁷⁸ S. Cora, *op. cit.*, s. 1028–1029; K. Daszkiewicz, *Przestępstwa z afektu w polskim prawie karnym*, Warszawa 1982, s. 66; M. Tarnawski, *Zabójstwa uprzywilejowane*, Poznań 1981, s. 256; Wyrok SA w Katowicach z dn. 5 czerwca 2003, II Aka 183/03, OSA 2004, z. 4, poz. 20.

⁷⁹ Jak zauważa K. Daszkiewicz psychika człowieka stanowi mechanizm złożony i precyzyjny, w którym przeżycia popychające jednostkę do działania „wiążą się ze sobą, splatają, a także ulegają na drodze

konstatacja: „Najczęściej motywy zabójstw klasyfikuje się z punktu widzenia celu działania sprawcy, potrzeby, jaką chce zaspokoić, rodzaju towarzyszącej emocji, podłoża uczuciowego, sytuacji poprzedzającej czyn, stanu psychicznego sprawcy w chwili przestępstwa, relacji z ofiarą (...)”⁸⁰. Konkludując należy podkreślić, że proces motywacyjny sprawcy stanowi zwykle sumę wielu odmiennych warunków psychicznych, determinujących jego działanie, a jego charakterystyka powinna uwzględniać kumulację różnorodnych czynników, wyznaczających ostateczny kształt zachowania się człowieka⁸¹.

ROZWAŻANIA O ZNAMIONACH PSYCHOLOGICZNYCH W KONTEKŚCIE MOTYWACJI ZABÓJSTW UPRIWILEJOWANYCH

Streszczenie

Artykuł dotyczy analizy znamion „psychologicznych”, występujących w konstrukcji przepisów penalizujących zabójstwa uprzywilejowane. Opracowanie składa się z czterech części. Pierwsza z nich została poświęcona wyłącznie charakterystyce motywacji w ujęciu psychologicznym. W dalszej części artykułu odniesiono się do bezpośredniej charakterystyki znamion o podłożu psychologicznym, występujących w strukturze zabójstw typu uprzywilejowanego w kodeksie karnym, wskazując wśród nich: silne wzburzenie usprawiedliwione okolicznościami, wpływ przebiegu porodu oraz współczucie dla żądającego śmierci. Dokonując analizy wyodrębnionych znamion, każdorazowo odnoszono się do przyczyn oraz konsekwencji ich występowania w procesie motywacyjnym sprawców wskazanych zabójstw. Trzecim etapem rozważań była próba określenia podobieństw i różnic występujących między poszczególnymi znamionami z perspektywy ich uwarunkowań motywacyjnych. W uwagach końcowych stwierdzono, że aby proces motywacyjny sprawców zabójstw przyniósł rezultat w postaci wykonania znamion jednego z analizowanych przestępstw, niezbędne jest wzięcie pod uwagę zjawiska „parametryzacji” czynnika determinującego kryminogenną aktywność sprawcy. Parametryzacja owa odbywać się może w jednej z trzech konfiguracji: tylko ze względu na czas trwania wpływu bodźca, tylko z uwzględnieniem jego natężenia, bądź zarówno biorąc pod uwagę czas jego występowania, jak i natężenie, z jakim oddziałuje na sprawcę. Jednocześnie stwierdzono, że parametry te nigdy w jednakim stopniu nie wpływają na dwie osoby, nawet przy zachowaniu tożsamości parametrów oddziaływania.

swego rozwoju licznym przekształceniom”. Por. K. Daszkiewicz, *Przestępstwo z premedytacją*, Warszawa 1968, s. 21.

⁸⁰ K. Badźmirowska-Masłowska, *Młodociani sprawcy zabójstw w Polsce*, Warszawa 2000, s. 120–121.

⁸¹ S. Gerstman, *Psychologia*, Warszawa 1968, s. 139.

ANALYSIS OF PSYCHOLOGICAL FEATURES IN THE MOTIVATION OF PERPETRATORS OF MANSLAUGHTER

Summary

The article concerns the analysis of “psychological” features occurring in the structure of regulations that penalise crimes of manslaughter. The article consists of four parts. The first one is devoted exclusively to the description of motivation in psychological terms. Then, the author focuses on a direct description of psychological features occurring in the structure of crimes of manslaughter in the penal code and indicates the following: the strong emotional disturbance justified by circumstances, the influence of the course of labour and the sympathy for the person demanding their life termination. While analysing the distinguished features, the author has always taken into consideration their reasons as well as the results of their occurrence in the perpetrators’ motivation process. In the third part of the article, the author tries to establish similarities and differences between particular features from the perspective of motivational conditions. In the last part of the article, the author states that in order for the perpetrator’s motivation process to produce the result in the form of fulfilling the features of one of the crimes being analysed, it is necessary to take into account the phenomenon of “parameterization” of the factor that determines the perpetrator’s criminogenic activity. The parameterization may take place in one of three configurations: only on account of the time of a stimulus influence, only on account of the stimulus intensity, or taking into consideration both the time and the intensity of the stimulus which the perpetrator is affected by. It has also been stated that the parameters in question, even if they are identical, never have the same influence on two people.

RÉFLEXION SUR LES SIGNES PSYCHOLOGIQUES DANS LE CONTEXTE DE LA MOTIVATION DES MEURTRES PRIVILÉGIÉS

Résumé

L'article essaie de faire une analyse des signes „psychologiques” qui se présentent dans la construction des règlements pénalisant la crime privilégié. Il se compose de quatre parties dont la première est consacrée uniquement à la caractéristique de la motivation dite psychologique. La partie suivante de l'article se rapporte à la caractéristique directe des signes sur des ressources psychologiques qui sont présents dans la structure des meurtres du type privilégié dans le Code pénal en indiquant entre eux: surexcitation forte justifiée par des circonstances, influence du cours de l'accouchement et compassion pour celui qui demande la mort. Si l'on analyse ces signes ci énumérés, on se rapporte à toutes les causes et conséquences de leur parution dans le procès de motivation des

actants des meurtres indiqués. La troisième partie de cette considération est un essai de définir les points communs et différents présents entre les signes particuliers vus de la perspective de leurs conditions de motivation. Les conclusions finales invitent pour que le procès de motivation des actants des meurtres apportent le résultat en forme d'exécution des signes d'une des infractions analysées, il est indispensable de prendre en considération le facteur "paramétrique" qui détermine l'activité criminogène de l'actant. Ce facteur paramétrique peut agir dans l'une de trois configurations: premièrement, uniquement pendant le temps de durée de l'influence du stimulus, deuxièmement, uniquement par son intensité, et la troisième situation est les deux où l'on prend en considération le temps et l'intensité du stimulus qui agit sur l'actant. Et il faut ajouter que ces paramètres n'agissent jamais de la même manière sur deux personnes même si l'on garde ces paramètres homogènes et sans changement.

РАЗМЫШЛЕНИЯ О ПСИХОЛОГИЧЕСКИХ ПРИЗНАКАХ В КОНТЕКСТЕ МОТИВАЦИИ ПРИВИЛЕГИРОВАННЫХ УБИЙСТВ

Резюме

Статья касается анализа «психологических» признаков, выступающих в структуре положений, криминализирующих привилегированные убийства. Исследование состоит из четырёх частей. Первая из них посвящена исключительно характеристике мотивации с психологической точки зрения. Следующая часть статьи содержит непосредственную характеристику признаков преступления психологического характера, выступающих среди убийств привилегированного типа в Уголовном кодексе, указывая среди прочих: сильную турбулентность, обусловленную обстоятельствами, послеродовое состояние, а также сочувствие желающему умереть. При анализе отдельных признаков каждый раз обращалось к причинам, а также последствиям их проявления в процессе мотивации виновников указанных убийств. Третьим этапом размышлений является попытка определения сходств и различий, выступающих между отдельными признаками, с точки зрения их мотивационных детерминант. В заключительных замечаниях имеет место утверждение, что, для того чтобы мотивационный процесс виновников убийств принёс результат в форме проявления признаков одного из анализируемых преступлений, необходимо принять во внимание феномен «параметризации» фактора, детерминирующего криминогенную активность преступника. Эта параметризация может проходить в одной из трёх конфигураций: только в связи с длительностью воздействия раздражителя, только с учётом его интенсивности, либо принимая во внимание как время действия этого раздражителя, так и его интенсивность, с которой он воздействует на преступника. Одновременно утверждается, что данные параметры никогда в одинаковой степени не воздействуют на двух разных людей, даже при сохранении тождественности параметров воздействия.